

DZIENNIK WILEŃSKI

Redakcja i Administracja Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 8 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRZEDEWZIĘCI w Redakcji: Roznie—22 mk., półrocznie—3 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Roznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 28 fen., kwartalnie—5 mk. 36 fen., miesięcznie—1 mk. 28 fen. Zmiana adresu—28 fen.

SPY SŁOŚZKA Na 4-ej str. za wstawił drzewo—25 fen., naklepek—35 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 6 po poł. Po godz. 6-jej naklepek i inne ogłoszenia przyjmuje drukarnia K. A. Rakowskię, Królewska (Botanicka) 75 V.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę
ś. p. Marji Sawaszkiewiczowej
 i w tych ciężkich chwilach okazali nam swoje współczucie, szczególnie zaś czcigodnemu ks. Michniewiczowi za okazanie nam tyle serca w naszym smutku
 Składamy serdeczne «Bóg zapłać»
J. E. Kowalewscy.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 20 bm.
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Miasto Dixmiden czas niejaki było gwałtownie ostrzeliwane. Między lasem Houtholst i Lys jako też na południe od Skarpy po południu i wieczorem wzmogła się działalność artylerji; kolo Lens gwałtowna walka przy pomocy minomiotów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

i
 Grupa wojsk ks. Albrechta

Po obu stronach Ornes oraz na wyżynach Mozy na południo-zachód od Combres ożywił się chwilewo ogień artylerji.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nad Wardarem oraz między Wardarem i jeziorom Dojran działalność artylerji wzmogła się.

FRONT WŁOSKI.

Kilkakrotne kontrataki włoskie na świeżo zdobyte przez nas pozycje kolo Pertica zostały odparte.

Koło grzbietu górskiego Temba nad Piawą po obu stronach Montello ożywiona działalność artylerji.

Między Brentą a Piawą wzięto do niewoli od 11 b. m. 270 włoskich oficerów i 8,150 żołnierzy.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol, 20 grudnia.
FRONT W PALESTYNIE.

Silniejsze natarcia wywiadowczych oddziałów nieprzyjacielskich w kierunku linii Auda zostały odparte.

Na prawym odcinku po części słaby po części średni ogień artylerji. W kierunku El Bine tylko ogień artylerji.

Wojska nasze na wschód od Jerolimy trzykrotnie były atakowane przez znaczne siły nieprzyjacielskie. Wszystkie te natarcia zostały odparte. Straty nieprzyjacielskie są znaczne.

Na całym froncie ożywiona działalność lotnicza.

PETERSBURG (19 b. m. PTA)—Komisja wyborcza podaje **rezultaty wyborów do konstytuancy** dotyczące 365 wybranych posłów. Z tych jest 105 bolszewików 192 socjal-rewolucjonistów 2 mienszewików 18 ukraińskich rewolucjonistów i soc. demokratów oraz 11 kadetów.

PETERSBURG (18 b. m. PTA)—Podług wiadomości z **Rostawa**, miasto to znajduje się w ręku kozaków.

BERLIN (20 b. m. Tel. pryw.)—«Berl. Lokalan.» dowiaduje się ze Sztokholmu: «Prawda» pisze, że **aljanol wypowiedzieli zaliczki, przyznane państwu rosyjskiemu** za czasów caratu i Klerenskiego.

Konstytuanta zadecyduje co do prawości tych zaliczek.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.)—Jak donosi «Berl. Tagebl.» ze Sztokholmu, senat helsiński postanowił zalecić rosyjskim władzom wojskowym i wojskom **opuszczenie terytorjum Finlandji.**

General Gałkin został zamordowany przez żołnierzy podczas swego powrotu z urlopu na front.

AMSTERDAM (19 bm. WTB.)—Reuter donosi z Petersburga: Wojna domowa rozszerza się wzdłuż Wołgi na północ i od Astrachania do Samary. Astrachan jest we władzy bolszewików. Zakomunikowano jednak, że wczoraj kozacy byli oddaleni od miasta tylko o 20 km. Prawdopodobnie walka już się zaczęła. Bolszewicy rozporządzają licznymi karabinami maszynowymi, nie mają jednak prawie wcale dział, podczas gdy kozacy mają lekkie armaty polowe. W Carycynie ani kozacy, ani bolszewicy nie opanowali sytuacji. — Jednych i drugich pobili zwolennicy Heliodora. Wódz kozaków, Dortow, daży z Orenburga do Samary.

KONSTANTYNOPOL (18 b. m. WTB.)—Jak dowoszą pisma: kilka żaglowców oraz innych pomniejszych statków wyjechało już z portu konstantynopolitańskiego oraz z portów czarnomorskich.

Flota turecka w najbliższym czasie odnowi na Czarnem morzu komunikację pasażerską i przewóz towarów.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» donosi z Bernu: «Berner Intelligerzblatt» ogłasza oświadczenie posła Erzbergera, w którym ten ostatni określa jako rzecz całkowicie mylną, aby rozmowa, którą on toczył z pewną nieznaną osobistością w Bernie, mogła być stawiana w jakimkolwiek związku z niemiecko-angielskim wybadywaniem pokojowem, które stało się wiadome.

BERLIN (20 b. m. Tel. pryw.)—Jak dowiaduje się «Voss. Ztg.» z Genewy francuska grupa socjalistyczna postanowiła na zebraniu partyjnem we środe wydać manifest do narodu rosyjskiego.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» donosi z Kopenhagi, iż poseł angielski w Bernie zabronił wszystkim poddanym angielskim w Szwajcarii przyjmować udział w jakichkolwiek naradach pokojowych.

Przekraczającym ten zakaz zostaną **cełniete paszporty.**

AMSTERDAM (20 bm. W.T.B.)—Do pewnego pisma tutejszego donoszą z Londynu: Dztś prawdopodobnie złoży **Lloyd George** w Izbie niższej, która następnie zostanie odroczone na czas wakacji świątecznych, **ważne oświadczenie.**

Przyszłość gospodarcza Polski.

—s—

«Neue Zürcher Ztg.» z dn. 22 listopada r. b. pisze co następuje:

«Jakkolwiek szczegóły przyszłej organizacji państwowej Polski są dotąd nieznanne, to jednak pewnym zdaje się być połączenie Królestwa Polskiego i Galicji z monarchją nadduńską.

Należy jednak w związku z powyższem zadać pytanie, czy nowe państwo będzie żywotne z punktu widzenia gospodarczego. W ostatnich miesiącach przed upadkiem caratu twierdzono w Rosji, iż z punktu widzenia przyszłości ekonomicznej niezbędny jest ścisły związek Polski z Rosją, bowiem Polska z Rosji jedynie otrzymać może niezbędne artykuły spożywcze oraz surowce, sprzedając wzamian swe gotowe wyroby.

Przeciwko tym twierdzeniom wystąpili ze słusznymi argumentami Polacy, podkreślając, iż struktura nienormalna bilansu handlowego Kr. Polskiego była następstwem rosyjskiej polityki gospodarczej, mającej na celu popieranie interesów rosyjskiej produkcji surowców na koszt

S. P.
Artur Sędzimir.
 Wczoraj w południe, po dłuższej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zgasł w m. Wilnie ś. p. Artur Sędzimir, syn obywatela ziemskiego z Plockiego, uzdolniony muzyk, członek zespołu kwartetowego «St. Georges». Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci. Cześć jego pamięci!
 Wprowadzenie zwłok o g. 2 i pół w piątek z mieszkania, II Portowa 4, na cmentarz Bernardyński.
 Nabożeństwo żałobne w sobotę o g. 10^{1/2} w kaplicy na tymże cmentarzu
 K. B.

przemysłu polskiego. Pod wpływem tej polityki gospodarczej Rosji wydatność rolnictwa polskiego poczęła się zmniejszać, przyczem zbiory rolne Król. Polskiego nie wystarczały do pokrycia miejscowego spożycia; niedobór zaś artykułów spożywczych pokrywano przywozem z Rosji. Przy połączeniu Król. Polskiego z Galicją sprawa ta zostanie doraźnie załatwioną przez nadmiar produkcji rolnej Galicji, który dotąd był skierowywany za granicę.

W myśl powyższego nowe państwo polskie z punktu widzenia samowystarczalności rolnej będzie stanowiło harmonijną, składną całość. Ponadto zaznaczyć należy, iż wobec możliwości dalszego udoskonalenia rolnictwa, państwo polskie nie tylko pokryje własne zapotrzebowanie, lecz ponadto wywozić będzie znaczne ilości produktów rolnych. Poza pomyslnymi rolnymi perspektywami dla tworzącego się państwa, istnieją ponadto dobre warunki rozwojowe dla przemysłu państwa polskiego.

W Galicji 9% ogółu ludności pracuje w przemyśle, przyczem wartość produkcji soli wynosi około 20 milionów koron, produkcji ceramicznej około 16 milionów koron i nafty 128,700 cystern.

W Królestwie Polskiem pierwsze miejsce zajmuje przemysł włóknisty, który osiągnął znaczny stopień rozwoju pod panowaniem rosyjskiem. Przemysł ten w nowem państwie polskiem znajduje jeszcze lepsze warunki rozwoju, niż dotąd, bowiem przez związek z Austro Węgrami uzyska tańsze i lepsze surowce oraz będzie posiadał możność rozszerzania swego zbytu na rynek międzynarodowy.

Przyszła granica celna z państwem rosyjskiem nie wyłącza bynajmniej możliwości wywozu do Rosji oraz podjęcia konkurencji z przemysłem moskiewskim. Poza przemysłem włóknistym posiada Królestwo Polskie potężnie rozwinięty przemysł maszynowy, metalurgiczny i węglowy. Dla tych działów przemysłu oderwanie od Rosji stworzy korzystniejsze warunki rozwojowe, ponieważ zostanie usunięta niepożądana konkurencja

przemysłu południowo-rosyjskiego; przeciwnie, przez związek z Austro-Węgrami, powyższe działy przemysłu pozyskują poważne możliwości zbytu. W myśl powyższych koniunktur, wynikających z tytułu związku z Austro-Węgrami, powstają dla 10,953 polskich fabryk z 400.922 robotnikami i 1 miliardem rb. produkcji pomyślnie warunki rozwojowe.

Jeśli dziś jeszcze nie można ustalić przyszłego bilansu handlowego i płatniczego nowego Państwa Polskiego, to jednak już można powiedzieć, iż zamierzony nowy twór państwowy, składający się z Królestwa Polskiego oraz Galicji i znajdujący się w związku z Austro-Węgrami, posiada żywotność gospodarczą w obecnej chwili, zaś w przyszłości możliwość rozwoju rolnictwa i przemysłu wróżą jaknajlepsze perspektywy rozwojowe.

Z GALICJI.

Z Krakowa piszą: Chcąc scharakteryzować jednym słowem obraz panujących tu w chwili obecnej stosunków polityczno-partyjnych, należałoby użyć wyrazu—chaos. Chaos programowy, chaos w dziedzinie taktyki, chaos w stosunkach międzypartyjnych, chaos wewnątrz partii poszczególnych.

Oficjalnie ogół polityków galicyjskich stoi na gruncie uchwały z 28 maja, która stała się niezmiernie popularną w najszerszych kołach społeczeństwa galicyjskiego. Taktycznie jednak nie wszystkie stronnictwa galicyjskie wysnuwają logiczne konsekwencje z takiego stanowiska. Konserwatyści i ciążąca ku nim część demokratów usiłują przedstawić uchwałę z 28 maja, jako ideał nieosiągalny, żyjący wprawdzie w sercu każdego Polaka, ale nie mający nic wspólnego z praktyczną polityką bieżącą. Tę ostatnią zaś skierowują w dawne łożysko najbezwzględniejszego oportunisty i ugody. Narodowi demokraci i ulegający ich wpływom ludowcy nie wszyscy, wyzyskują uchwałę z dn. 28 maja dla pewnego rodzaju obstrukcji politycznej, również nie wspólnego nie mającej z praktycznym realizowaniem haseł majowych.

Samo zagadnienie ich realizacji na gruncie galicyjskim nie jest sprawą wyjaśnioną i żadne ze stronnictw, szczerze ich broniących, nie ma jeszcze ustalonego pod tym względem poglądu. Dawny program N. K. N. został przekreślony aktem 5-go listopada 1916 r., program wyodrębnienia Galicji okazał się pozbawionym wszelkich podstaw realnych. Ogół galicyjski, głęboko dotknięty w swych najgorętszych pragnieniach rozwojowych perspektywami łączności Galicji i Królestwa, zaczął się skwapliwie wsłuchiwać w echa pogłosek o wrzekomym układzie berlińskim. Powstał ten pogląd, że dojście do skutku tego układu byłoby realizacją uchwały z dn. 28 maja na gruncie galicyjskim. Ale pogłoski te utonęły w mętnych falach urzędowych zaprzeczeń i wprowadziły nowy czynnik rozbitcia polityczno-partijnego.

Rozbici są demokraci, z których znaczna część (German, Leo i t. d.) bliżsi są konserwatystom, niż reszcie demokratów. Rozbici są ludowcy, z których część ulega bezwzględny wpływom narodowej demokracji. I ta ostatnia rozbita jest wewnętrznie, gdyż między nieprzejednanym stanowiskiem hr. Skarbka, a mocno oportunistycznymi wystąpieniami Głabińskiego zachodzi bardzo znamienita różnica.—Wreszcie nawet, najbardziej skonsolidowane i karne dotychczas stronnictwo, jakim jest Polska Partja Socjalno-demokratyczna w Galicji i Śląska, ujawnia w swem łonie znaczną różnicę zdań w najważniejszych kwestiach taktycznych.

Położenie polityczno-partyjne komplikuje się rozmaitemi dolegliwościami miejscowej natury, ciążącymi na taktyce poszczególnych partii i utrudniającymi działanie w myśl wyraźnych wskazań natury zasadniczej. Cały splot kwestji ekonomicznych, z apro wizacyjnymi na czele, kwestja stosunku do Ukraińców i ich nieprzyjednanego stanowiska — wszystko to tworzy źródła rozbieżności w działaniu, nwydatniające się na każdym kroku.

Najnowszy, a tak doniosły dla polityki polskiej w Austrii fakt, jak powrót grupy posła Stapińskiego do «Koła», wprowadza w grę nowy czynnik polityczny, którego znaczenia narazie niepodobna przesądzać. Stapiński, który i z poza «Koła» wywierał wpływ olbrzymi na posłów włościańskich, obecnie spotęguje go jeszcze bardziej.

Odbije się to przede wszystkim na roli narodowych demokratów wobec opianowanej przez nich grupy posłów ludowców. A to pociągnie za sobą niechybnie dalsze konsekwencje w układzie sił wewnątrz «Koła», będącego obecnie—po wstąpieniu do niego Stapińskiego — jedyną reprezentacją całego społeczeństwa polskiego w zaborze austriackim.

Bolszewicy a Ukraina.

PETERSBURG (17 b.m. PTA)— «W interesie jedności i braterstwa uciskanych i wyzyskiwanych w walce dla socjalizmu mas robotniczych oraz wobec uznania tych zasad przez seereg uchwał rewolucyjnych reprezentacji demokracji, Rad robotników i żołnierzy, szczególnie pierwszego wszechrosyjskiego kongresu rad oraz socjalistycznego rządu Rosji, Rada komisarzy ludowych potwierdza prawo wszystkich uciskanych przez rząd cara i burżuazji ludów wielkiej Rosji na swobodny rozwój, włączając aż do prawa oddzielenia się od Rosji.

Wobec tego Rada komisarzy ludowych uznaje republikę narodną ukraińskiego, jak również prawo jej na całkowite odłączenie się od Rosji, oraz rozpoczęcie układów z republiką rosyjską co do wzajemnych stosunków, czy to związkowych czy też innych.

Prawa narodowe i niepodległość narodu ukraińskiego są uważane przez Radę komisarzy ludowych bez żadnych ograniczeń i warunków».

Powyższe oświadczenie Rady komisarzy ludowych brzmi dalej, jak następuje:

«Rada ukraińska pozwoliła sobie na rozbrajanie wojsk Rady komisarzy ludowych, znajdujących się na Ukrainie.

Rada ukraińska popiera spisek przeciwko rządowi rad robotników i żołnierzy, gdy powołuje się na pozorną zresztą tylko samodzielność Rady okręgu Dońskiego i Kubańskiego i w ten sposób osłania kontrrewolucyjny ruch Kaledina.

Przeciwstawiając się interesom i domaganiom się olbrzymiej większości uciskanych kozaków, Rada udziela wojskom Kaledina drogi przez swe terytorjum.

Stojąc po stronie haniebnej zdrady w stosunku do rewolucji i zamierzając popierać kadetów i zwolenników Kaledina, wrogów zarówno niezależności Rosji (chyba Ukrainy? Red.), jako też rządu rad robotn. i żołn., oraz pracujących i wyzyskiwanych mas, Rada ukraińska może narazić się na niebezpieczeństwo, iż Rada komisarzy ludowych, długo nie czekając, wypowie jej wojnę, nawet w takim razie, o ileby ukraińska, niepodległa, burżuazyjna republika byłaby już uznana przez reprezentację najwyższej władzy państwowej.

Wobec wszystkich przytoczonych powyżej racji, Rada komisarzy ludowych zwraca się obecnie do ludów

Ukrainy i republiki rosyjskiej z następującymi zapytaniami:

1) czy Rada ukraińska zobowiąże się wyrzec się wszelkiej próby rozwiązania frontu;

2) czy Rada zobowiąże się nie pozwolić bez zgody szefa naczelnego dowództwa armji na przemarsz żadnych oddziałów wojskowych, które skierowują się na Don, na Ural lub do innych miejscowości;

3) czy Rada zobowiąże się zawiesić wszelkie próby rozbrajania na Ukrainie pułków rad robotn. i żołn. oraz czerwonej gwardji, i czy zwróci ona im odebraną broń?

O ile w ciągu 48 godzin nie miałyby nastąpić zadawalająca odpowiedź, Rada komisarzy ludowych będzie uważać Radę ukraińską, jako znajdującą się w stanie otwartej wojny przeciwko władzy rad robotników i żołnierzy w Rosji oraz na Ukrainie.

Rada komisarzy ludowych».

PETERSBURG (19 bm. Reuter)— Ukraińcy rozbili wojska maksymalistyczne i wypędzili je z gubernji kijowskiej, oraz z miasta Konotop (?)

LONDYN (19 b. m. Reuter.) — Petersburski korespondent «Daily News» donosi, że Ukraina połączyła się z Kaledinem i uważa się za połączoną z Syberją i Kaukazem.

PETERSBURG (19 b.m. Reuter)— Rada ukraińska ogłasza w odezwie do ludności Ukrainy republikę demokratyczną, która stanowić ma część wszechrosyjskiej republiki związkowej. Ukraina składać się ma z gubernji: Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Czernihowskiej, Połtawskiej, Charkowskiej, Jekatierynosławskiej, Chersońskiej, Taurydzkiej bez Krymu, Kurskiej, Chełmskiej i Woroneskiej. Kozacy zajęli wschodnią część gub. Woroneskiej.

Według ostatnich wiadomości z Odessy wojska ukraińskie zajęły arsenał, telegraf i telefon. Teatr miejski jest również we władzy Ukraińców. Bolszewicy natomiast zajmują port.

Dookoła rokowań pokojowych.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — Delegacja bułgarska pośredników pokojowych w Brześciu Litewskim ma się składać, jak dowiaduje się «B. Z. am Mittag», z osób następujących: kierownikiem delegacji jest minister sprawiedliwości, Popow; pomocnikami jego będą— sekretarz generalny w ministerjum do spraw zagranicznych oraz minister upelnomocniony Kossew, dalej poseł i konsul generalny w Budapeszcie, Stojanowicz, pierwszy sekretarz poselstwa bułgarskiego w Berlinie, dr. Anastasow (zięć prezesa ministrów, Radosławowa) oraz pełnomocnik bułgarski w niemieckiej kwatrze głównej, pułkownik Ganczew.

Temu ostatniemu będą towarzyszyć dwaj rzeczoznawcy.

Delegacja bułgarska przybędzie do Brześcia Litewskiego w piątek.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — Jak dowiadujemy się, w układach niemieckich biorą udział ze strony niemieckiej pom. in.: były sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, dr. Klemens Delbrück oraz z urzędu do spraw zagranicznych w charakterze pomocników sekretarza stanu, d-ra v. Küllmanna,—rady tajni v. Rosenberg (z wydziału politycznego), v. Stockhammer (z wydziału handlowo-politycznego) Simons (z wydziału prawnego) i Schüter.

BERLIN (20 bm. Tel. prywat.) — «Berl. Lokalan.» pisze: wiadomość jakoby były sekretarz stanu do spraw wewnętrznych dr. Delbrück znajduje się w Brześciu nie jest prawdziwa.

Dr. Delbrück znajduje się obecnie w południowych Niemczech, by poro-

zumieć się z miarodajnymi kołami w sprawie zadania, które go oczekuje. Powróci do Berlina dn. 29 bm.

BERLIN (20 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi: Z doktorem v. Kühlmanem który wyjeżdża dziś do Brześcia, udaje się tam sekretarz legacji von Hösch.

BERLIN (20 b. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «Lokalan.» z Amsterdamu donoszą z Petersburga: Pokrowskij, rektor uniwersytetu moskiewskiego wyjechał do Brześcia Litewskiego celem wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

ROSJA.

Rządy maksymalistów.

Reuter donosi z Petersburga, że centralna komisja Sowietu ogłosiła ambasadorów za wrogów ludu. Trocki w jednej z mów oświadczył pod adresem wrogów bolszewików: Jesteście oburzeni panującym obecnie terrorem, ale bądźcie przygotowani na to, że za jakiś miesiąc terror wzorem rewolucji francuskiej jeszcze wzrośnie. Wrogów ludu czeka więzienie, ale gilotyina.

Kongres włościański 360-ciu głosami przeciw 320 powziął uchwałę, piętnującą rozpędzenie i uwięzienie wybranych do konstytuandy posłów i wzywającą armję, oraz flotę do popierania ze wszystkich sił zgromadzenia ustawodawczego.

Reuter również donosi, że rząd komisarzy ludowych wydał akt dotyczący rozdziału kościoła od państwa, oraz zasekwestrował wszystkie dobra klasztorne i kościelne łącznie ze złotem, srebrem i drogiemi kamieniami w mitrach i krzyżach duchowieństwa.

Ponadto duchowieństwo jest teraz obowiązanym służyć w pomocniczych oddziałach wojska.

Rządy bolszewików.

Reuter donosi, że gen. Noricki, dowódca na froncie północnym, został uwieczony w twierdzy Petropawłowskiej.

W Petersburgu po przybyciu nowego maksymalistycznego burmistrza wszyscy urzędnicy opuścili ratusz, protestując przeciw rządowi maksymalistycznemu.

Wojska ukraińskie zakomunikowały, że będą siłą popierać konstytuandy, o ile zostanie ona rozwiązana przez maksymalistów. W tym wypadku zgromadzenie narodowe zostałoby przeniesione do Kijowa.

Kolejowcy popierają również ten punkt widzenia.

W sprawie transportów morskich.

«Tägl. Rundschau» donosi z Haagi, że, jak komunikują z Londynu, w tamtejszych sferach politycznych mówią, iż rząd rosyjski przesłał rozkaz kapitanom wszystkich statków rosyjskich, iż winni oni zaprzestać przewożenia amunicji i materiałów wojennych dla krajów koalicyjnych i Rosji.

Naładowana na rachunek Rosji amunicja ma być w danym razie pozostawiona w portach neutralnych.

Statki rosyjskie winny zczekać w portach neutralnych na wskazówki rządu rosyjskiego co do nowych marszrut i ładunków, które mają składać się, o ile można, z artykułów żywnościowych oraz innych produktów, których Rosja gwałtownie potrzebuje.

Według «Timesa» rząd rosyjski już 10 grudnia zakomunikował przy pomocy telegrafu iskrowego, iż zabrania sprzedaży, używania lub wynajmu statków rosyjskich przez firmy lub poddanych zagranicznych, i że ogłasza za nieważne wszystkie umowy, zawarte co do statków rosyjskich od sierpnia 1914 roku.

Rada pięciu.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Haparyndy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła wyłonić dla załatwienia kwestji dyplomatycznych «Radę pięciu» która ma składać się z Lenina, Trockiego, Dybienki, Mienszynskiego i Podwojskiego.

Rząd zamierza dokonać emisji banknotów na sumę 4 miliardów rubli.

W Petersburgu polują na Kierenkiego, przyczem są obiecane najwyższe nagrody pieniężne za aresztowanie go.

Jak donosi Pet. ag. tel. Zgromadzili się marynarze łodzi podwodnych, należących do floty Bałtyckiej, i zażądali przysłania cesarza Mikołaja II wraz z jego rodziną na rozkaz komitetu rewolucyjnego do Kronsztadtu.

Apetyty ukraińców.

Tymczasowy prezydent republiki ukraińskiej, Hruszewski, obwieszcza jej powstanie w dniu 21 listopada, zapowiedział w tem obwieszczeniu, że ma ona obejmować także gubernję chełmską. Donoszą o tem egzemplarze dwóch pism codziennych z Moskwy, które dostały się do Warszawy. Jeżeli tak jest w istocie, to należy zająć się na zwołanie ukraińskiej konstytuancy, która ma się zebrać 22-go stycznia i mieć nadzieję, że polscy reprezentanci w tej konstytuancy sprawę wyjaśnią. Ziemia chełmska dziś jest prawie zupełnie polską i do Ukrainy nie wej dzie. Zamiast Caełmszczyzny, Ukraińcy powinni myśleć o wcieleniu do Ukrainy raczej ukraińskiej Kubańszczyzny na północnym Kaukazie.

Anglja.

W sprawie stosunków z państwami centralnymi po wojnie.

Jak donosi biuro Rentera, 18 bm pewien poseł wystosował w Izbie gmin zapytanie do sekretarza stanu do spraw zagranicznych, czy ten ostatni przygotował propozycję do rządów koalicyjnych, tak długo uchylać się od wszelkich stosunków handlowych i komunikacji morskiej z państwami centralnymi, dopóki nie opuszczą one wszystkie, zajęte przez nich podczas wojny terytorja, nie dokonają całkowitego zadośćuczynienia za wszystkie swe przestępstwa przeciwko cywilizowanej społeczności na lądzie i na morzu, oraz dopóki państwa centralne nie zgodzą się na wnioski aliantów co do prawa ludów na samookreślenie się, międzynarodowych sądów rozjemczych i ograniczenia zbrojeń po wojnie.

Lord Robert Cecil odpowiedział: Izba nie będzie oczekiwała odemnie, iż powiem coś więcej nad to, że propozycja zostanie poddana troskliwemu rozważeniu.

Sytuacja żywnościowa.

LONDYN (19 b. m. Reuter.) — Lord Rhondda oświadczył w przemówieniu do komisji żywnościowej okręgu londyńskiego, iż nie należy obawiać się, aby Niemcy wygłodzili Anglję, ale wypadnie poddać się ograniczeniom. W kraju niema dostatecznej ilości margaryny, masła i słoyny. Panuje również brak mięsa.

Zapasy pszenicy z powodu potrzeb Francji i Włoch gorsze, niż przed dwoma miesiącami. Prawdopodobnie wypadnie przejść do przymusowego podziału na racje.

O uznanie rządu bolszewickiego w Rosji.

«Voss. Ztg.» pisze, iż «Weekiy Diepatsh», jedno z pism Northcliffa,

zawiera godny uwagi artykuł, nawołujący Anglję do uznania rządu bolszewickiego w Rosji. Należy, jak głosi ten artykuł, zajrzeć prawdzie w oczy. Rząd bolszewicki jest faktycznym rządem Rosji. Opór rządu angielskiego przeciwko bolszewikom skieruje Rosję jeszcze bardziej w objęcia Niemiec.

«Daily News» przyłącza się do tego poglądu.

Włochy.

W przeddzień kryzysu.

«B. Z. am Mittag» donosi z Lugano: Gazety włoskie sądzą, że jedność narodowa jest zagrożona. Dziś Włochy istotnie stoją na rozdrożu nieszcześliwej swej wewnętrznej polityki. Wybuchnie teraz decydująca i ostatnia walka.

«Corriere della Sera» zaklina interwencjonistów, by ze wszystkich sił przeszkadzali wybuchowi wojny domowej. Wszystko należy poświęcić dla utrzymania jedności. O ile ta ostatnia próba nie powiedzie się, kryzys bezwarunkowo nastąpi.

«Italia» pisze, że obecnie nieznaczna tylko mniejszość Izby jest za Sonnina. Zwolennicy jego zbierają się przed południem w domu dyrektora «Credito Italiano». Na zebraniach tych bywa również minister Saçchi.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Zürychu: Włoskie komunikaty prasy szwajcarskiej stwierdzają, że gabinet Orlanda wskutek stanowiska unji parlamentarnej stoi wobec kryzysu. Sonnino opierał swą politykę na poparciu frakcji obrony narodowej, która w stosunku do unjonistów jest w mniejszości.

W Izbie włoskiej w dyskusji politycznej jest zapisanych jeszcze 74 mówców, jednakże oczekiwane jest, że wielu rzeknie się głosu. Nowa frakcja obrony narodowej zajęła ławy prawicy, dotychczas ostercone. Po mowie ministra wojny, Alfieriego, Izba prowadziła w dalszym ciągu debaty polityczne. Liberali Sanarelli usadniają porządek dzienny w celu utworzenia parlamentarnej komisji kontrolującej, którą uważa on za niezbędna, aby umożliwić ściślejszą współpracę między rządem i parlamentem.

Po Sanarellim przemawiał konserwatysta Celessia przeciw projektowi komisji kontrolującej, ponieważ, według jego zdania, w ten sposób wywalczona będzie odpowiedzialność rządu.

Liczni senatorowie są zdania, że w piątek rozpoczną się tajne posiedzenia Senatu.

Korespondent «Nene Zürich. Ztg.» donosi z nad granicy włoskiej. Przebieg walk we Włoszech górnych pokazuje, czy dalszy ciąg wojny poprawi sytuację Włoch, czy też interesy narodowe wskażą, by w czasie właściwym rzucić potęgę i wpływy na szalę pokoju na podstawie ugody.

Ze świata.

O pośrednictwo co do ogólnego zawieszenia broni.

Jak dowiaduje się z Bernu «Voss. Ztg.», członkowie różnych partji szwajcarskiego zgromadzenia związkowego zainteresowali Radę związkową, czy nie byłoby na czasie, aby kraje neutralne uczyniły wspólny krok w duchu proponowania dobrych usług w celu nawiązania układów co do ogólnego zawieszenia broni na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Na zapytanie to Rada związkowa odpowie prawdopodobnie we środę lub we czwartek.

„Opowiadanie obrońcy Pałacu Zimowego“.

W organie Centralnego Komitetu Rosyjskiej Socjal-demokracji (zjednoczonej partji robotniczej) «Raboczaja Gazeta», Nr. 197 czytamy m. in. co następuje:

— Gdy tylko się dowiedział o odbywających się zdarzeniach, udałem się natychmiast do pałacu Zimowego, by oddać się do usług Rządu Tymczasowego. Było to mniej więcej 7 go o godz. 12-ej w południe. W pałacu Zimowym rzucił mi się przedewszystkiem w oczy brak zmysłu organizacyjnego, pomimo, że było dość dużo wojskowych: trzy sotnie kozaków, kilka szkół chorążych, bataljon kobiecy, drużyny atakowe i kilka drobnych oddziałów wojskowych. Była również baterja z 6-ciu działami Michajłowskiej szkoły artyleryjskiej oraz samochód opancerzony «Ashtyrec», który został ulokowany przy głównym wejściu do pałacu Zimowego. Zresztą załoga samochodu oświadczyła, że bronić jedynie będzie pałacu Zimowego, jako zabytku sztuki, pozatym zachowa neutralność.

Wśród dnia otrzymano wiadomość, że powstańcy zawładnęli stacją telefoniczną. Ja zaproponowałem urządzić wywiad i na czele grupy junaków inżynierskiej szkoły chorążych udałem się na miasto. Niestety, dotrzeć do stacji telefonicznej nie mogliśmy, gdyż około niej stały opancerzone samochody, wobec których nic nie mogliśmy uczynić.

Rozstawiwszy na sąsiednich ulicach warty, w ciągu dwóch godzin byliśmy w stanie przeprowadzić kontrolę. Zatrzymaliśmy kilka samochodów i odesłaliśmy je do pałacu Zimowego, przyczem rozbroiliśmy w nich znajdujących się ludzi. Wobec strzelaniny, która rozpoczęła się na ulicy, i naszej znikomej liczebności, wróciliśmy do pałacu Zimowego.

Tu dowiedzieliśmy się, że pułkownik Połkownikow został zamieniony Palczyńskim.

Komendantem obrony pałacu Zimowego został mianowany pułkownik Ananjew. Było to około 5-ej po południu. Wiadomości o tem, że pałac jest silnie okrażony przez powstańców, podziały na niektóre, niestety liczne, oddziały wojskowe. Tchórzliwy komendant baterji Michajłowskiej szkoły artyleryjskiej oświadczył, że dostał dyspozycję od komendanta szkoły, by baterja powróciła do szkoły. Nie bacząc na nic, część junkrów i cztery działa opuściły pałac. Zatrzymawszy pozostałe dwa działa, uzbroidliśmy niemi barykadę, zbudowaną ze znajdujacego się na podwórzu drzewa. Barykada była zbudowana według wszelkich prawideł sztuki wojennej.

Z nastąpieniem ciemności rozpoczęło się bombardowanie pałacu z krążownika «Aurora», co silnie wpłynęło na obrońców pałacu. Pierwsi wykazali tchórzostwo kozacy. Okazało się, że środki żywności w pałacu są niewielkie. Wtedy kozacy poczęli mówić, że nie chcą rozlewu krwi, że nie posiadają zbyt dużego zaufania do Rządu Tymczasowego. W końcu wszystkie trzy sotnie opuściły pałac. Olejście kozaków wpłynęło i na wielu junkrów.

O godz. 10 wiecz. odeszła duża część szkoły chorążych frontu północnego. Przypuszczać możnaby było, że to mieć powinno ujemny wpływ na pozostałych, tymczasem stało się przeciwnie.

Nastrój się podniósł i szczególnie odważnie walczyła szkoła inżynierska chorążych oraz bohatersko postępował bataljon kobiecy.

Rząd tymczasowy cały czas był w styczności z frontem i o 12 ej nadeszła wiadomość, że idzie pomoc i że trzeba się tylko utrzymać jeszcze 24 d, 48 godzin.

Wobec naszej nieliczebności, nie byliśmy w stanie wszędzie rozstawić wart i po północy do pałacu zaczęły się dostawać niewielkie grupy czerwonej gwardji. Dopóki grupy były nieliczne, myśmy je rozbrajali, co następowało w sposób bardzo «familijny», t. j. bez specjalnych zajęć.

Jednakże czerwonych gwardzistów przybywało coraz więcej. Przybyli też marynarze i żołnierze pułku pawłowskiiego i teraz oni nas rozbrajali, lecz i tym razem rozbrajanie odbywało się w sposób spokojny.

Podczas aresztowania członków Rządu Tymczasowego zrobiony był przez komitet wojskowo-rewolucyjny spis osób, ulegających aresztowi, jednakże nazwisko ministra spraw zagranicznych, Tereszczenki, zostało opuszczone.

P. Tereszczenko po ogłoszeniu spisu wstał i zawiadomił:

— Ja również jestem ministrem. Nazywam się Tereszczenko. Jestem ministrem spraw zagranicznych.

— W takim razie zapiszemy pana, jako numer dziewiętnasty, — otrzymał odpowiedź.

Po zajęciu pałacu Zimowego i aresztowaniu ministrów w pałacu rozstawione zostały warty żołnierskie. Niestety, żołnierze wykazali istnie barbarzyński stosunek do bezcennych skarbów, nagromadzonych w pałacu i uznanych po rewolucji za własność narodową.

Wszystkie szafy zostały wylamane. Kosztowne zamki rozbite. Słupy z syberyjskich kamieni i mozaiki zniszczone. Żołnierze rwali artystyczne portjery, a na pytania odpowiadał, że chcą sobie sprawić eleganckie spodnie. Zapychali też kieszenie, czem tylko mogli.

Nic nie uczyniono, by przeciwdziałać wandalizmowi.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Wydawanie i rozpowszechnianie pism ulotnych.

Rodzący się na wschodzie pokój niewątpliwie przyniesie miejscowej ludności niektóre ulgi. Już obecnie ze względu na zawieszenie broni na rynku żywnościowym daje się zauważyć obniżenie cen z wzrastającą tendencją. Herbata, kawa, cukier i inne produkty potrzeby codziennej znacznie potaniały. W interesie wszystkich rzecz ta jest godna pozdrowienia. Zda się, że jednak pewne osoby mają tendencję do porzucenia «wszelkich więzów przyzwoitości» i działania według swego widzi mi się.

Wszystkie ustawy prawne i rozporządzenia, wydane podczas wojny, obowiązują także i podczas zawieszenia broni, a wszelkie wykroczenia przeciw nim będą tak samo, jak uprzednio, w sposób odpowiedni karane.

A więc oczywiście wzbronione jest także wydawanie i rozprzestrzenianie druków ulotnych na okupowanym terenie. Kto chce drukować i kolportować druki ulotne, musi uprzednio postarać się o zezwolenie cenzury. W przeciwnym razie grozi mu kara do 2 lat więzienia lub grzywny do 50 tys. marek. Wzbronione jest również przesyłanie w obrębie Obost listów, kart pocztowych i druków w sposób inny, niż przez pocztę. Kto gwałci ten zakaz, będzie karany więzieniem, lub karą pieniężną do 10 tys. marek, lub obu temi karami równocześnie.

OBWIESZCZENIE.

Właścicielom sklepów niniejszem się zezwala, aby, ze względu na święta, w dniu 22, 23 i 24 oraz 30 i 31 grudnia mieli otwarte sklepy do g. 8-ej wieczorem. W wymienione dni roz-

porządzenie moje z dnia 28-go listopada 1917 roku, dotyczące zamykania sklepów o g. 5-ej będzie zawieszona.

Wilna, den 19. Dezember 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Suchednie. Tomassa.

Jutro: Suchednie. Honorata.

Pojutrze: Wiktorji.

Wschód słońca—o g. 8 m. 23.

Zachód słońca—o g. 3 m. 32.

Z WILNA.

— **Kośoluszek a Wilno.** P. Augustyn Janulajtis w № 44 „Liet. Aidas» podaje ciekawy, a bodaj dotychczas nikomu niesany fakt, że zebrana na sejmiku w Wilnie w d. 1 stycznia 1818 r. szlachta powzięła uchwałę wysłania prośby do cesarza Aleksandra I o pozwolenie przewiezienia zwłok zmarłego Kościuszki do Wilna, wystawienia mu pomnika i zbierania na ten cel ofiar.

O tem, czy prośba ta została wysłana i jakiej treści otrzymano na nią odpowiedź — p. Janulajtis nie znalazł śladu w archiwum wileńskiej deputacji szlacheckiej, z którego wiadomość o uchwale powyższej zaczerpnął.

— **Rada litewska.** Jak donosi „Liet. Aidas», po powrocie prezydium Rady litewskiej z zagranicy, Rada od dn. 5 do 15 grudnia odbywała swe posiedzenia, na których omawiała związane z chwilą bieżącą kwestje polityczne tudzież sprawy bieżące.

— **Z „Lutni“.** W nadchodzącą niedzielę, 23 bm., po raz drugi odegrana będzie piękna stylowa komedia Schöuthana i Koppela Eufelda „**Odrodzenie**“ w udatnym bardzo przekładzie Z. Wójcickiej.

Świetnie zarysowane postacie figurujących na scenie osób, lekki humor przewijający się w sztuce, oraz ładny wiersz mile wpadający do ucha—dają widzowi wiele pięknych i estetycznych wrażeń.

We wtorek, 25 i we środę 26 bm., wystawione będą zawsze mile widziane barwne „**Jasełka**“, pełne malowniczych obrazów. Rzecz dzieje

się: Akt I u pasterzy, II u Heroda, III w Betlejemie.

W końcowej scenie I-ej części wykouane będą krakowiak i mazur. Udział w „**Jasełkach**“ bierze cały zespół dramatyczny „**Lutni**“, chóry, orkiestra i balet (przeszło 80 osób).

Reżyserję prowadzi p. Śmiałowski. Sprzedaż biletów odbywa się codziennie od g. 5—8 w. w kancelarji „**Lutni**“.

— **Dzisiejszy koncert kwartetu „im. St. Moniuszki“.** Dziś odbędzie się w sali „**Lutni**“ koncert, organizowany przez kwartet smyczkowy „**dmienia St. Moniuszki**“ z okazji pierwszej rocznicy istnienia świetnego tego zespołu.

W celu uczczenia twórcy koncertów kameralnych w Wilnie, hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, dochód z tego koncertu artyści przeznaczają na cel dobroczynny do jego uznania.

Przy wejściu na salę będą sprzedawane programy w cenie po 1 m. i po 20 fen.

Pozostałe bilety są do nabycia w obu cukierniach Sztrallów przy ul. Św. Jerskiej do g. 3-ej, zaś w kasie koncertowej „**Lutni**“ od g. 5-ej po poł.

Bilet na ten koncert daje prawo powrotu do domu między g. 10—12 w nocy. B—i.

— **Podziękowanie.** Czwarty rok wojny bodaj najbardziej dał się odczuć instytucjom, utrzymującym ochronę-Internaty dla dzieci. Brak ubrania, obuwia, produktów żywnościowych oraz pieniędzy—nie pozwala roztoczyć opieki należytej nad dziećmi, któ-

ra się znalazła w zakładzie. Ustawiczna szaryzyczna wyciska swe piętno na psychice dziecięcej. Wielką węgę wdzięczność wyraża zarząd T-wa «**Caritas**» paniom z Zarzecza, które, widząc potrzeby zakładów T-wa «**Caritas**», zakrzętnęły się, by umożliwić nadanie nastroju bardziej nroczystego w dniu Bożego Narodzenia przez urządzenie choinki świątecznej. Serdeczne «**Bóg zapłać**» składam za pracę, ofiarność i poświęcenie się paniom: Chelstowskiej, Cedrońskiej, Dąbrowskiej, Binarowiczównie, Hoppenównie, Kantorskiej, Kołwzanowej, Kozierowskiej, Mongirdównie, Palczewskiej, Szpakowskiej, Skowrońskiej, Roubiance, Tymfińskiej oraz za chętnę datki firmom: Amsterdam, Borkowski, Augustowski, Miśkiewicz, Segal, Rymkiewicz i Bokowski, Gruzewski, T wo Rolnicze, Kalita i Zabłocki, Szumańska, Sztrall, Stępkowski, Kaulicz, Gawroński, Odyniec, Druet, XV biuro chlebowe, Rostkowski, jadł. pod «**Gwiazda**», kooperatywa i jadł. «**Zarzecze**», «**Fortuna**», Rymkiewicz, Gołębiowski, Jankowska, Jasiński, Hempel, Osmałowski.

Ks. Ig. Olszański.

OFIARY.

nieodnoszone w administracji „**Dziennika Wileńskiego**“.

Na Żłobek Im. Maryi Konf. św. Winc. a Paule Służące M. F. T. 4 m.

Na Polski Komitet Pań dla najbiedniejszych. Jasińska Zofja 20 m.

KINEMATOGRAF

„LUX”

S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubiec.

Tylko 3 dni: 21, 22 i 23 bm.

Nadzwyczajny program.

Pierwszy raz w Wilnie.

- 1) „**ZA OBCA KREW**“, tragedia z życia cygańskiego i rozbójników.
- 2) „**Mocno złapany**“, kryminalno-dedektywny obraz w 3 dużych częściach.

tragedja z życia cygańskiego i rozbójników. kryminalno-dedektywny obraz w 3 dużych częściach.

- 3) **KRONIKA**, natura.
- 4) **BITWA NA MORZU**, natura.

Zwracamy uwagę naszej Szan. Publiczności, że nasz kinematograf na wzór wielkich kinematografów niemieckich, daje nadzwyczajne programy, składające się z 3-ch d. części dramatów i 3-ch d. komedji z natury i komiczne.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko 3 dni: 21, 22 i 23 bm.

Najlepsze warszawskie obrazy z polskimi napisami.

GIEŁDA I ŻYCIE,

wielki, ciekawy dramat z życia kryminalno-dedektywnego w 6 duż. częściach. Prześliczne otoczenie. 1000 osób grających. W podwójnej roli «**Gwiazdy**» i «**Kobiety-agenta policji**» występuje głośna amerykańska piękność, Lea Borstens. 1) **Gwiazda**. 2) **W przytułku dla dzieci z ulicy**. 3) **Tajemnicze zabójstwo**. 4) **W katorzce amerykańskiej**. 5) **Giełdowi bandyci**. 6) **Kobieta-agentem policyjnym**.

Nad program wesola farsa w 2-ch duż. częściach **Dyrekcja zakochana**, **Morze śmiechu**, **Dużo finezji**.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA”

S-to Jerska 7.

Nadzwyczajny program na 21, 22 i 23 grudnia.

JEGO OSTATNIA MASKA,

niezwykła tragedia życiowa w 6-ciu częściach w inscenizacji Ryszarda Oswald, w głównej roli znakomity artysta **BERNARD ALDOR**.

Janek sanitariuszem, komedia.

San Saluator (Lugano, Szwajcjarja), natura.

Obrazy z polskimi napisami. W sobotę i niedzielę od godz. 1—4 ceny miejsc od 30 fen.

KINEMATOGRAF

„HELIOS”

Wileńska 38, róg S-to Jerskiej.

Program na 19—21 grudnia 1917 r.

- 1) **Kalifornja**, z natury.
- 2) „**Kobieta, która cierpi**“, bardzo zajmujący obraz w 3 ch cz.
- 3) **Kawalerska kuracja**, komedia w 2 częściach.

Początek o godz. 3-ej.

Koniec o godz. 11-ej wiecz.

19 XII 1916-1917 XII

Sala koncertowa „**LUTNIA**“, Wilno, S-to Jerska 8.
Dziś, w piątek, dn. 21 grudnia 1917 r.

Koncert Kameralny

kwartetu smyczkowego „im. Stanisława Moniuszki“.

Wanda Bohuszewiczówna (pierwsze skrzypce), Antoni Kmiec (drugie skrzypce), Mikołaj Sainloki (altówka), Franciszek Tehorz (wiolonczella) oraz Helena Szyrmo-Kulicka (fortepian). Ze współdziałaniem wiolonczelisty **Otona Witkowskiego**.

Program: I. HAYDN, Kwartet, D-dur, op. 76, Nr. 5. II. BEETHOVEN, Sonata Kreutzerowska, A-dur, op. 47. III. SCHUBERT, Kwintet fort., („Forellen“), A-dur, op. 114.

Krzesła 1—8 rzędu w cukierni Sztralla, róg ul. Tatarskiej i S-to Jerskiej.
Krzesła 9—15 rząd, amfiteatr i balkon, w cukierni Sztralla, ul. S-to Jerska 22.

Bilety, dające prawo powrotu do domu po koncercie między godz. 10—12 w nocy, są do nabycia od godz. 5-ej w kasie sali „**Lutni**“.

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZ. 8-EJ WIECZ

KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «**Dziennika Wileńskiego**».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Stowarzyszenie Spożywcze „Solidarność” I Portowa 6.

Sklep zaopatrzony jest w **najniezbędniejsze towary kolonialne i produkta spożywcze.** 289

Potrzebni ślusarze, kowale, robotnicy i podrostki do ślusarskiej fabryki «**REKORD**», ul. Sawicz 9. Kowale także mogą otrzymać robotę do domu. 309

Zgubiono bucik dziecięcy idąc Wileńską do S-to Jerskiej. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Wileńska, cukiernia Staszkiwicz. 296

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. pism. i kjoskach

*** PRAKTYCZNY *
* KALENDARZYK *
* INFORMATOR, ***

zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. **CENA 25 FEN.**

KAWA jęcz., żytnia i żół. 3 m. 80 f.
MAKA kartoflana 3 m. 50 f.
KRUPY różne 1 m. 40 f. i 1 m. 50 f.
ŚWIECE 5 m. — f. 15 m. 50 f.
KAPUSTA kwaszona 25 f.
RYBY I ŚLEDZIE (konserwy norweskie).

Kooperatywa Bankowa,
Mostowa 12. 288

Jest do sprzedania

K O K S.

Montwiłłowska 26—2, od 1 1/2—3 1/2, Wrześniowski. 294

Makę kartoflaną 3 mk.,
Miód prawdziwy i sztuczny,
Kawę mleszaną wyborową 3 mk. 80 fen.,
Borowiki marynowane,
Konserwy rybne,
Śloninę wędzoną od 6 mk.,
Herbatę owocową

polecają **WĘCEWICZ I ZWIEDRYNSKI,**
S-to Jerska 7.

Palto męskie 308
na futrze, z kołnierzem barankowym, mało używane, do sprzedania. Trocika № 12—8 (mury po-Franciszkańskie) pod 2—4 pp., Kuncewiczowa.

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.